Rok II | Środa 2 marca 1938 r. | Nr 49

# GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.



## Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu

Wczoraj ogłoszono porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu. Obejmuje on 20 punktów, w tym jest tylko kilka ważniejszych, a na ich czoło wysuwają się projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, ustawa o nadaniu Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu pełnych praw akademickich, ustawa o przejęciu przez Skarb Państwa dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, wreszcie ustawa o składkach ubezpieczeniowych.

### Audiencja u P. Premiera

Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych.

## Wizyty min. Becka

Pod koniec tygodnia wyjeżdża min. Beck do Rzymu wraz z dyrektorem gabinetu p. Łubieńskim. Będzie on gościem min. Ciano i przeprowadzi konferencje również z Mussolinim. W programie jest zwiedzenie miast zbudowanych na błotach Pontyjskich.

Uchodzi za pewne, że min. Beck złoży wizytę w Watykanie kardynałowi sekretarzowi stanu Pacellemu.

W maju należy się spodziewać rewizyty min. Ciano w Warszawie.

Następnie min. Beck wyjedzie do Sztokholmu i Tallina. Będzie to rewizyta szwedzkiego i estońskiego ministrów spraw zagranicznych, którzy odwiedzili Polskę minionego lata. Podróż do Sztokholmu i Tallina ma nastąpić na wiosnę. Min. Beck uda się do Szwecji z Gdyni na polskim statku wojennym. Ze Sztokholmu pojedzie do Tallina.

### „Gryf" na morzu

Wczoraj odbyło się podniesienie bandery wojennej Rzeczypospolitej na okręcie R. P. „Gryf", wykonanym w stoczniach A. Normanda w Hawrze.

### Gdańsk boi się... biskupa - Polaka

Przed kilku dniami donosiliśmy o pogłoskach, jakie rozeszły się na terenie W. M. Gdańska w związku z mającą jakoby nastąpić zmianą na stanowisku biskupa diecezji gdańskiej.

Według tych pogłosek, jak donosiliśmy, a które dotychczas nie zostały oficjalnie potwierdzone, na miejsce ks. bpa O'Ruhrke miał przejść ks. prałat prof. Sawicki z Pelplina.

W sprawie tej wypowiedział się w sobotnim numerze „Danziger Vorposten", podkreślając zaraz na wstępie, że nominacja biskupa polskiego dla Gdańska byłaby nie do przyjęcia(!).

Zdaniem tego pisma, wykluczone jest ażeby Watykan bez zgody Gdańska ustanowił w niemieckiej diecezji gdańskiej polskiego biskupa.

„Suwerenny(?!) Gdańsk — pisze „Danziger Vorposten" — nie pozwoli nigdy, ażeby niemieckim katolikom gdańskim posadzono przed nos biskupa polskiego".

### Katastrofa autobusu

Wczoraj o godz. 8.30 rano autobus, kursujący na linii Wąbrzezno — Górzno wpadł na przydrożne drzewo w pobliżu Grabowca, ulegając doszczętnemu rozbiciu. Sześć osób zostało rannych. Szofer, prowadzący autobus, po wypadku usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył.

### UROCZYSTE OGŁOSZENIE NOWEJ KONSTYTUCJI W RUMUNII



*Wczoraj odbyła się w pałacu królewskim w Bukareszcie uroczystość proklamacji nowej konstytucji rumuńskiej, przyjętej przez naród rumuński prawie jednomyślnie, podczas powszechnego plebiscytu w dniu 24 go lutego br. Po położeniu przez króla Karola swego podpisu pod aktem konstytucji, członkowie rządu z patriarchą Mironem jako premierem na czele, złożyli przysięgę na wierność królowi, i na nową konstytucję. Na zdjęciu historyczne posiedzenie rządu rumuńskiego pod przewodnictwem króla Karola w dniu 22 go lutego, na którym postanowiono zmianę konstytucji rumuńskiej. Po prawej ręce króla siedzi premier rumuński patriarcha Miron Cristea, oraz inni członkowie rządu b. premierzy rumuńscy.*

# Francja w sieci komuny

Sprawcą uprowadzenia gen. Millera jest rząd sowiecki względnie G. P. U. Mówią, że gen. Skoblin, który od chwili uprowadzenia gen. Millera również zaginął, był agentem G.P.U.

Jako szef t. zw. „zewnętrznej linji" białoruskich organizacyj w Paryżu, pracował Skoblin ręka w rękę z Moskwą. Zadaniem „zewnętrznej linji" było wysyłanie do Rosji sowieckiej obserwatorów, którzy mieli zbierać informacje o sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz organizować opór przeciw reżimowi sowieckiemu.

Skoblin informował G.P.U. o każdorazowym wysłaniu takiego obserwatora, którego aresztowano natychmiast po przekroczeniu granicy sowieckiej. Przeszło 10 obserwatorów zginęło bez śladu i niewątpliwie zostało straconych.

Działalność Skoblina poczęła ostatnio wywoływać nieufność w kołach białoruskich tak, że w końcu generał Miller zaprzestał wysyłania obserwatorów do Rosji sowieckiej.

Wskutek tego Skoblin znalazł się w niebezpieczeństwie popadnięcia w niełaskę GPU. W tej sytuacji opracował Skoblin plan uprowadzenia gen. Millera, pragnąc stanąć na czele białoruskiej organizacji w Paryżu i kontynuować swą zdradziecką działalność.

Śledztwo ustaliło dalej, że parowiec sowiecki „Marja Uljanowa" na pokładzie którego uprowadzono prawdopodobnie generała Millera, odpłynął z Hawru natychmiast po przybyciu do portu samochodu z Paryża, który przed kilku godzinami widziano w miejscu, gdzie Skoblin wyznaczył spotkanie generałowi Millerowi.

# Sprawa Kodeksu Pracy we Francji

Senat francuski obradował przez cały dzień niedzielny nad dwóma ustawami wchodzącymi w skład t.zw. kodeksu pracy. W sobotniej dyskusji Senat zaznaczył stanowisko na ogół niechętne w stosunku do tekstów uchwalonych przez Izbę Deputowanych, co wytworzyło sytuację o tyle poważną, że jednym z głównych przeciwników projektu, który zgłosił aż 20 poprawek, głęboko zmieniających teksty Izby deputowanych, był jeden z wybitniejszych senatorów radykalnych Moulion. W czasie posiedzenia niedzielnego premier Chautemps interweniował w czasie debaty, apelując do Senatu, by nie wprowadzał zbyt głęboko sięgających zmian, któreby uniemożliwiły uzgodnienie tekstów między Senatem a Izbą Deputowanych. Premier nie pozostawił wprawdzie w Senacie kwestii zaufania, jednakże ostrzegł Senat, iż w razie nie uchwalenia tych ustaw przez obie Izby, Rząd nie byłby w stanie sprawować swoich funkcyj i ponosić odpowiedzialności. Zapowiedź postawienia kwestii zaufania przez premiera Chautempsa wywołała w Senacie duże wrażenie i większość radykalna Senatu poczyniła poważne wysiłki pojednawcze. Senator Moulion cofnął połowę zgłoszonych przez siebie poprawek, utrzymując jednak poprawki o charakterze zasadniczym. W kołach parlamentarnych oczekują uzgodnień między obu Izbami.

„Le Jour" ogłasza protest 30 związków pracodawców Lotaryngii przeciwko projektowanemu kodeksowi pracy. Organizacje te zapowiadają zwalczanie nowego statutu pracy za pomocą wszelkich możliwych środków.

### Głód w Barcelonie

W Barcelonie daje się od dłuższego czasu odczuć brak artykułów pierwszej potrzeby. W całym mieście nie można nigdzie nabyć zapałek benzyny i tytoniu.

## Zerwanie rokowań pomiędzy Anglią i Irlandią

Premier irlandzki de Valera oświadczył, że rokowania angielsko-irlandzkie zakończyły się niepowodzeniem. Sprawa zjednoczenia Irlandii napotyka na nie przezwyciężone trudności. Premier irlandzki twierdzi, że porozumienie pomiędzy Anglią a Irlandią jest niemożliwe, dopóki kraj nie będzie zjednoczony.

### Grecja i Turcja uznają podbój Abisynii

O sesji stałej rady Ententy bałkańskiej, która pod przewodnictwem premiera greckiego Metaxasa obradowała od 25 do 27 lutego w Ankarze, wydano w poniedziałek komunikat urzędowy.

Komunikat głosi na wstępie, że obrady wykazały całkowitą zgodność poglądów na wszystkie zagadnienia polityki międzynarodowej i kwestie wzajemnych stosunków. Ententa bałkańska pozostanie wierna swym dotychczasowym przyjaźniom i zobowiązaniom.

Ententa bałkańska podziela zgodnie pogląd, że należy prowadzić politykę dobrych stosunków i współpracy ze wszystkiemi mocarstwami na terytorium śródziemno-morskiem.

W sprawie uznania imperium włoskiego przyjęto do wiadomości, że Jugosławia akredytowała już nowego posła przy królu i cesarzu Etiopii, oraz że Rumunia postanowiła zrobić to samo w najbliższym czasie. Rada Ententy bałkańskiej doszła zatem do wniosku, że także Grecja i Turcja muszą dostosować swe stanowisko w kwestii etiopskiej do swych przyjaznych stosunków z Włochami.

Stała rada ratyfikowała uchwały ostatniej sesji gospodarczej w Atenach.

Rada postanowiła prowadzić dalej politykę nieinterwencji w Hiszpanii. Członkom Ententy bałkańskiej postanowiono swobodę w sprawie nawiązania stosunków z rządem gen. Franco i wysłania agentów do narodowej Hiszpanii, celem zabezpieczenia interesów gospodarczych.

## 4 tys. Chińczyków zatopiła artyleria japońska

Agencja Domei donosi, że na froncie na południe od kolei Ttientsin — Pukou 4 000 Chińczyków, którzy zbiegli na dżonkach, zostało przez artylerię japońską zatopionych.

Wojska japońskie zajęły Linfen 200 km na południo zachód od Tajuanu, stolicy prow. Szansi.

W odwet za nalot samolotów chińskich na Formozę lotnictwo japońskie bombardowało w sobotę prawie wszystkie ważniejsze centra w Chinach.

Jeden z wybitnych przedstawicieli kolonii niemieckiej w Szanghaju, dr Edward Birt, w czasie przejażdżki konnej poza terenem koncesji międzynarodowej został napadnięty przez pijanego żołnierza japońskiego. Żołnierz ten obrzucił dra Birta stekiem obelg, a następnie zranił go sztyletem w twarz, tak, że zachodzi obawa utraty oka. — Dwaj policjanci chińscy pośpieszyli napadniętemu z pomocą i następnie przewieźli dra Birta do lecznicy.

W związku z napaścią na obywatela niemieckiego, konsul generalny Rzeszy Fischer złożył energiczny protest władzom japońskim.

Dziś rano konsul japoński Kamodo złożył na ręce konsula niemieckiego wyrazy ubolewania z powodu incydentu i zapewnił, że poczynił odpowiednie kroki w celu szybkiego przeprowadzenia śledztwa.

# Nagląca konieczność

Badania nad zagadnieniem bezrobocia na całym świecie przyniosły w rezultacie ten sam wniosek, że przyczyną bezrobocia nie jest nadmiar chętnych do pracy, ale nieprzystosowanie materiału ludzkiego do potrzeb życia gospodarczego. Stwierdzone zostało po nad wszelkie wątpliwości, że dobry fachowiec nigdy bezrobotnym nie będzie. tak zwany inteligent, który ukończył gimnazjum ogólnokształcące, dostał maturę, i jak by przypadkiem otarł się o mury uniwersytetu.

Obserwujemy następujące zjawisko: jeśli wezwiemy dobrego rzemieślnika i polecimy mu wykonać jakąś prace, to nie zgodzi się on w żadnym razie wykonać zamówienia poniżej określonej przez siebie ceny. Natomiast tak zwany inteligent gotów iść na posadę za najmarniejsze wynagrodzenie bez słowa protestu. Dlatego tak się dzieje? Ponieważ człowiek posiadający ogólne wiadomości, bez przygotowania fachowego nie jest potrzebny, a tym samym nie może być odpowiednio opłaconym.

Czas najwyższy, żeby młodzież zrozumiała, że w Polsce istnieją większe możliwości w dziedzinie przemysłu, handlu i rzemiosła, niż w wolnych zawodach. Gospodarka narodowa czeka nie tylko na inżyniera, adwokata i lekarza, ale w pierwszym rzędzie potrzebni są majster, technik i wykwalifikowany rzemieślnik Nie przy zielonej bibule w miękkim fotelu, ale w fabryce, przy warsztacie wykuwa się przyszłość gospodarczą narodu polskiego.

Należy podtrzymać bezmyślny pęd młodzieży na wyższe uczelnie.

Należy wziąć pod uwagę, że po otrzymaniu dyplomu, czyli po 5 — 6 latach studiów wyższych (a licząc od gimnazjum po 13—14 latach nauki) ogromny procent osób nie otrzymuje przez dłuższy czas pracy, albo znajduje zajęcie często nie w swojej specjalności i w dodatku źle płatne. Na przykład: początkujący nauczyciel zarabia przeciętnie 120 zł mies., młody lekarz rzadko kiedy zarabia po nad 200 zł mies., a mag. praw przez długi okres aplikacji narażony jest tylko na przygodne zarobki. Przykłady te nie mają na celu odstraszenie młodych ludzi, którzy mają specjalne powołanie do jakiegoś z zawodów wymagających wyższych studiów, ale powinny otworzyć oczy szerokim rzeszom młodzieży na trudności, jakie napotyka na drodze studiów i zahamować owczy pęd wstępowania na wyższe uczelnie. Czas zerwać z mitem o cudownych własnościach dyplomu akademickiego, czas najwyższy rozszerzyć listę zawodów, które przystoi wykonywać inteligentom. Życie wykazało i wykazuje, jak małą wartość ma papierek, a wielką — rzetelne przygotowanie zawodowe.

Niedawno przeprowadzona reforma systemu szkolnictwa miała na celu specjalne przygotowanie i zachęcenie młodzieży do wstępowania do szkół zawodowych. Pole do pracy jest. Ogromne dziedziny życia gospodarczego stoją otworem przed młodzieżą.

Musimy pamiętać o haśle, które rzucił Szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński: pracy od podstaw, pracy organizacyjnej nad podniesieniem dobrobytu gospodarczego i poziomu kulturalnego szerokich rzesz społeczeństwa polskiego. A pracę tę wykonywać mogą młodzi inteligentni fachowcy.

## MARSZ NARCIARSKI ŻUŁÓW - WILNO



*Wczoraj zakończył się w Wilnie na boisku 6 p. p Legionowej tradycyjny marsz narciarski Żułów Wilno. Był to trzeci z kolei marsz narciarski szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, w którym wzięło udział około 500 zawodników z terenu całej Polski. Marsz został rozegrany w 4-ch grupach, a mianowicie: wojskowej, Przysposobienia Wojskowego, patroli sportowych i patroli regionalnych. Zdjęcie przedstawia patrol Związku Rezerwistów—Zakopane, który zdobył pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji marszu Żułów—Wilno.*

## Pucz komunistyczny na Kubie

Władze wojskowe komunikują, że w ostatnich dniach wykryto wielki spisek komunistyczny. Władze posiadają dowody, że podczas proklamowanego przez komunistów strajku, miał być dokonany zamach stanu. W związku z tym 27 komunistów zostało aresztowanych, za 500 rozesłano listy gończe.

Strajk generalny, zorganizowany przez komunistów, został bardzo szybko zlikwidowany energicznymi zarządzeniami władz. Mimo to istnieją obawy, że strajk może wybuchnąć po raz wtóry. Sytuacja jest zadrażniona. Aresztowano 30 osób. Jak słychać, wydane zostało polecenie aresztowania około 500 osób, jednak polecenia tego dotychczas nie wykonano.

## Starania żydów rumuńskich o zwiększenie emigracji do Palestyny

„Deutsche Tagespost" donosi, że delegacja żydów rumuńskich pod kierownictwem głównego rabina Niemirowera i b. posła żydowskiego Miszy Weissmanna, jedzie w tym tygodniu do Palestyny, celem czynienia starań o zwiększenie kwoty na emigrację do Palestyny żydów z Rumunii.

## Oddziały wojsk sowieckich przekraczają granicę Mandżurii

Główna kwatera armii koreańskiej komunikuje: 25 bm. oddział wojsk sowieckich w składzie około 100 żołnierzy piechoty i kawalerii wkroczył na terytorium Madżurii w pobliżu góry Numi, w okręgu Czientao. Część oddziału wycofała się 26 bm., pozostała część znajduje się jeszcze na terytorium Mandżurii. Dwa sowieckie samoloty przeleciały granicę mandżurską w pobliżu Tumentoe.

Patrole japońsko-mandżurskie zdwoiły czujność na granicy.

## Chleb z otrębami

Na wiecu piekarzy w Berlinie przemawiał prof. Wirz, członek rady rzeczoznawców higienicznych. Prelegent uzasadniał obszernie konieczność wyrabiania chleba pełnoziarnistego (z otrębami). Mówca omówił przyczyny, które skłaniają naród niemiecki do zaprzestania używania mąki, pozbawionej otrębów, wymieniając m. in. konieczność poczynienia zapasów.

Następnie przedstawił on względy zdrowotne, przemawiające za chlebem pełnoziarnistym twierdząc, że w najbliższym czasie należy oczekiwać wydania zakazu uszlachetniania mąki.

## Nowy proces polityczny w Sowietach

2. marca przed kolegium wojennym Najwyższego Sądu ZSSR rozpocznie się olbrzymi proces polityczny.

Na ławie podsądnych zasiądzie 21 osób m. in.: „Izwiestii"), Rykow (b. komisarz łączności), Jagoda (szef GPU), Krestinski (zastępca Litwinowa), Rakowski (b. ambasador), Rosenholc (b. komisarz handlu zagr.).

Wszyscy ci podsądni oskarżeni są o szpiegostwo, szkodnictwo, dywersję itp.

## Najdłuższa autostrada na świecie

W niedługim czasie oddana zostanie do użytku najdłuższa autostrada na świecie, łącząca Fairbanks na Alasce z Buenos Aires. Droga ta, długości 21 tys. km, otrzyma nazwę „Autostrady Pacyfiku".

Poprzez śnieżne stepy Alaski, wzdłuż pamalowniczych brzegów zachodnich Ameryki Północnej nowa autostrada przejdzie przez Meksyk, przecinając stolicę tego kraju, i dalej połączy poszczególne republiki Ameryki centralnej i południowej, dochodząc do Valparaiso w Chile. Stąd autostrada pójdzie w kierunku wschodnim po przez Kordylery i zakończy się w Buenos Aires nad Atlantykiem.

## Po zbrodni w Luboniu

Po dokonanej zbrodni, kościół w Luboniu, w którym ś. p. ks. Striech miał odprawić wczoraj o godz. 11 drugą mszę Św. zamknięto, a Przenajświętszy Sakrament, zgodnie z przepisami kościelnymi, wyniósł miejscowy wikary ks. dr Koperski i zawiózł samochodem do kaplicy parafialnej w Zabikowie. Zwłoki zamordowanego księdza, które zostały namaszczone olejami świętymi, pozostawiono na miejscu zbrodni do czasu przybycia z Poznania komisji sądowo-lekarskiej z sędzią śledczym Rzędowskim i podprokuratorem Pasikowskim na czele, która przybyła tam o godz. 14. Następnie przewieziono zwłoki ks. prob. Streicha samochodem pogrzebowym do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu.

## Kradzież wotów kościelnych w Miechowie

W kościele parafialnym w Miechowie, nieznany sprawca dokonał kradzieży wotów kościelnych, składających się z 2 kolczyków złotych z dużymi prawdziwymi koralami, jednego ryngrafu pozłacanego z łańcuszkiem złotym z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, oraz małego serduszka pozłacanego.

## Pożar schroniska harcerzy pod Zakopanem

W niedzielę w nocy spłonęło całkowicie od rozpalonego na poddaszu pieca harcerskiego schroniska turystyczne „Głodówka" pod Zakopanem.



## PRZEGLĄD PRASY

„Dziennik Poznański" na marginesie walki o zniesienie podatku specjalnego porusza sprawę doli urzędniczej i pisze między innymi:

*„Byt rodziny urzędniczej musi być zagwarantowany stałym, zgóry pragmatyką ustalonym wynagrodzeniem, które człowiekowi pracy zapewnia pewne minimum egzystencji. — Tymczasem dziś tak się dzieje, że pensja jest głodowa nie pozwalająca urzędnikowi wychować dzieci tak, jakby to jego stan wymagał, a dopiero jakieś specjalne dodatki poprawiają jego egzystencję. I dodajmy, że te dodatki są znowu zależne nie od mocą prawa ustalonej pragmatyki urzędniczej, lecz od dobrej woli władzy przełożonej. Sytuacja pracownika państwowego zaś nie może być budowana na piasku, powinna się opierać na niezłomnych zasadach słuszności, sprawiedliwości i — co najważniejsze — stałości a nie przypadkowości. Tak jak okres poprawiającej się koniunktury jest jednym okresem korzystnym dla przygotowania i przeprowadzenia reformy podatkowej, tak samo sprzyja on wybitnie możliwościom przeobrażeń w polityce uposażeniowej państwa".*

* * *

Poruszamy konieczność najrychlejszego zniesienia obowiązującej obecnie ustawy o zmianie nazwisk, jako zgoła nieuzasadnionej i ze wszech miar szkodliwej. W podobnym duchu wypowiedział się p. Cat - Mackiewicz w „Słowie" wileńskim, obecnie zaś przyłącza się do tegoż stanowiska poważny katolicki tygodnik poznański „Kultura":

*„Jednym z anachronizmów, sięgających Sejmu Ustawodawczego z 1919 r, jest ustawa o zmianie nazwiska. W myśl tej ustawy każdy ma prawo zmienić nazwisko ile razy i jak mu się podoba. Sądzono powszechnie, że z przywileju korzystają przede wszystkiem ci, którzy noszą nazwiska wulgarne i nieprzyzwoite. Do dziś dnia istnieją w Polsce rodziny Byków, Fujarów czy innych, które swych nazwisk się nie wstydzą Mocą tej ustawy przybrało sobie natomiast wielu żydów nazwiska polskie, związane częstokroć z tradycją szlachecką. Mamy więc nowe pokolenia Branickich, Winnickich czy Tyszkiewiczów, których drzewo genealogiczne wyrosło prawdopodobnie na warszawskich Nalewkach".*

Ten stan rzeczy sprzeczny jest z poczuciem moralnym społeczeństwa i z nakazem zdrowego rozsądku:

*Poczucie odpowiedzialności winno łączyć człowieka nie tylko z jego państwem i narodem ale również z jego rodziną. Jednostka ludzka nie może być jakimś nietoperzem, latającym o zmroku, gdzie chce. Należy więc usunąć ustawę, która jest przyczyną prawdziwej „wędrówki ludów" w państwie".*

Kiedyż wreszcie nasze Izby ustawodawcze załatwią tę paląca sprawę?

* * *

Powszechne zadowolenie żydów z tego, co się stało w Rumunii, będzie może lepiej zrozumiane, gdy przeczytamy poniższy wyjątek z „Naszego Przeglądu":

*„Istnieje w Belgradzie wielka cerkiew historyczna im. Aleksandra Newskiego. Odwiedza ją mnóstwo chrześcijan, którzy najbardziej się zachwycają cudownie melodyjnym chórem, najlepszym w kraju. I oto się okazuje, że chórem tym dyryguje od pięciu lat „Mojsejewic", czyli żyd Mojżesz Blam, bardzo lubiany i czczony przez wszystkich amatorów muzyki kościelnej — duchownych i laików.*

*Ten dyrygent nie jest bynajmniej wychrztą, lecz dobrym żydem, syjonistą".*

Znamienne jest ujawnienie tych „dyrygentów" żydowskich, czynnych w cerkwi prawosławnej. Niedawno cerkiew serbska gwałtownie zwalczała projekt konkordatu z Watykanem. Przywódcy cerkwi rzucili klątwę na tych ministrów i posłów, którzy chcieli zgody z Kościołem Katolickim.

# Z życia Częstochowy i okolicy

## KALENDARZYK

MARZEC
2
ŚRODA

Dziś: Popielec, Heleny
Jutro: Kunegundy
Słońce: Wschód 6.22
Zachód 17.16
Księżyc: Wschód 5.56
Zachód 17.58

### Dyżury aptek

W nocy z wtorku na środę dyżurują apteki przy ul. Aleja N. M. P. 14 i Ostatnim Groszu, w nocy ze środy na czwartek—Aleja Wolności 23, Narutowicza.

## Kongres salezjański
### w Częstochowie

Księża Salezjanie pod protektoratem J. Em. ks. Prymasa Augusta Hlonda i J. E. ks. biskupa Teodora Kubiny z okazji 50-lecia swego Założyciela organizują kongres Salezjanów, Pobożnego Związku Pomocników i Pomocnic Salezjańskich, wychowanków i b. wychowanków oraz wszystkich sympatyków dzieł św. Jana Bosko ze wszystkich środowisk salezjańskich w Polsce.

Kongres odbędzie się 7 i 8 maja br. na Jasnej Górze w Częstochowie.

— **Walne zebranie Koła Obywatelskiego TPBSP.** Ponieważ z przyczyn nie zależnych od Zarządu Koła Obywatelskiego Tow. Pop. Bud. Szkół Powszechn. — zebranie walne wyznaczone na piątek, 25 ub. m. nie odbyło się — Zarząd Koła Obywat. wyznaczył nowy termin walnego zebrania na dzień 4. marca br. o g. 19. w lokalu Inspektoratu Szkolnego przy ulicy Racławickiej 2. (a)

## Drugi kurs OPG
### organizowany przez LOPP

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów LOPP organizuje drugi kurs komendantów domów i bloków w Częstochowie.

Kurs przeszkoleniowy przeciwlotniczy i przeciwgazowy trwać będzie 20 godzin.

Rozpoczęcie kursu nastąpi w dniu 8. marca br. o g. 18. w lokalu Ogniska Niepodległości przy ulicy Puławskiego 2.

Szczegółowy plan godzin wykładowych podany zostanie do wiadomości słuchaczy w pierwszym dniu wykładów. (a)

— **LMK liczy 14 tys. członków w Częstochowie.** Miejscowy obwód Ligi Morskiej i Kolonialnej, może poszczycić się pięknym wynikiem pracy społecznej skupiając w obwodzie 14 tys. członków. (a)

## Z walnego zebrania
### Kom. Obwodowego Tow. Pop. Bud. Szkół Powszechnych

Onegdaj w sali gim. szkoły powsz. nr. 14, przy ul. Waszyngtona odbyło się walne zebranie Komitetu Obwodowego Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Zebranie zagał wicestarosta Libucha zapraszając do stołu prezydialnego mec. Bogobowicza na przewodniczącego, oraz insp Cieślę i p. Kisiela na sekretarza.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania insp. Cieśla złożył sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły Towarzystwo Pop. Bud. Szkół Powsz. znalazło zrozumienie, ale tylko u społeczeństwa miejskiego. Liczba członków wzrosła, a to dzięki Kołu Obywatelskiemu, którego prezesem jest dyr. E. Jose. Gdy chodzi o koła i delegatury wiejskie, to te szwankują. Składa się na to ogólne zubożenie wsi oraz przesyt różnymi stowarzyszeniami, nie zrozumienie statutu i brak zainteresowania budową szkół.

Tow. robiło wszystko, aby przyciągnąć szersze masy. Dawniej roczna składka wynosiła 4 zł. została obecnie zniżona do 2 zł. Mimo to liczba delegatur nie wzrosła. Są nawet takie miejscowości, gdzie szkoła została wybudowana za pieniądze Tow., a nie ma członków ani delegatury. Delegaci uchylają się od pracy i od przesyłania sprawozdań. Każdy z delegatów powinien dążyć, aby zebrać 10 członków i utworzyć koło.

Trzecią wreszcie przyczyną jest brak zainteresowania się szkołą, tam gdzie ona już istnieje. To jest pewnego rodzaju sobkostwo. U nas jest widno i sucho w szkole, to nic nas nie obchodzi, czy gdzieindziej jest gorzej Musimy wychować społeczeństwo tak aby pozbawić go sobkostwa.

Posiadamy ogółem 186 placówek w powiecie, a członków zwyczajnych 2,144 Liczba członków dożywotnych nie wzrosła i wynosi 12

Oprócz tego Tow. liczy kół szkolnych 146 obejmujących 10,086 uczestników. Młodzieży przedszkolnej jest tylko 17 osób, w dwuch kołach dobrze funkcjonujących.

Liczba członków wzrosła o 1362.

Przyszły Zarząd będzie musiał dążyć do powiększenia liczby uczestników, by wszyscy nosili znaczek Tow., celem stwierdzenia otwarcie swej przynależności.

Sprawozdanie finansowe złożył również p. insp. Cieśla. Mimo ubycia kilku kół i całego szeregu delegatów, reszta kół pracowała tak intensywnie, że dochód Tow. nie zmalał, a wprost przeciwnie wzrósł. W 1936 r. wpłaty do Kom. Okręgowego wynosiły 23.514.80, to w roku 1937 — 29.198.47, znaleźliś my się więc na 5 miejscu.

Na drugi rok musimy przejść na 2 miejsce. Wielki wysiłek w pracy zawdzięczamy nauczycielstwu, które nie szczędzi prac i sił.

Następnie red. Ludomir Kucharski odczytał jako członek Kom. Rew. sprawozdanie Kom. Rew. z tyg. szkoły powsz. oraz wniosek Kom. Rew. o udzielenie zarządowi absolutorium.

Ciekawe sprawozdanie złożył insp Ormańczyk kreśląc ile potrzeba sal szkolnych w przeciągu 10 lat w naszym powiecie i mieście. Sal tych potrzeba 980 — z czego 300 w mieście, a 680 w powiecie. Trzeba więc budować rocznie po 60 izb, a więc 20 w mieście i 40 w powiecie.

Miasto w tym roku oddało nam 22 izby, tj. więcej niż przewiduje nasz plan, dlatego pod adresem miasta należy wyrazić serdeczne podziękowanie.

Na budowę przeznaczono w ub. roku na miasto 208 tys. zł, a na powiat 122, łącznie 330 tys. złotych, Koszt izby w mieście wyniósł 9 tys. zł, a koszt budowy izby w powiecie 6 tys. zł. Tow. pokryło z tych sum 10 proc. Wydział Powiatowy 1 proc., gminy 80 proc. a społeczeństwo i gromady 9 proc.

W tym roku dzięki p. wicestaroście Libusze, który referował sprawę Wydział Powiatowy uchwalił wstawić do budżetu na budowę szkół 16 tys. zł. za zrozumienie potrzeb szkolnictwa zarząd Tow. złożył na ręce p. starosty podziękowanie dla Rady Powiatowej.

Tow. w dalszej pracy pragnie doprowadzić do tego, aby każda szkoła posiadała radio.

Sprawozdanie z działalności Tow. złożył p. wice starosta Libucha. Zarząd odbył 6 posiedzeń i załatwił 125 pism jakie wpłynęły do Tow. Jedną z najważniejszych rzeczy było opracowanie Tyg. Szkoły Powszechnej, kosztów propagandy, wydanie jednodniówki. Wszystkim tym, którzy owocnie pracowali w Tow. jak i w Tyg. Szkoły Powsz. Zarząd złożył podziękowanie. Spotkało się bowiem Tow. wszędzie ze zrozumieniem popierania budowy szkół.

Mgr. Pikuła odczytał plan pracy, który obejmuje uaktywnienie Kół, urządzenie wystawy z okazji 5-lecia istnienia Tow., urządzenie poranków dla szkół itd. Następnie dr. Lange poruszył kilka istotnych rzeczy, a mianowicie utworzenia referatu prop. prasowego, po czym został wybrany Zarząd w osobach wice starosty Libuchy, insp. Cieśli, dr. Langego, sen Zbierskiego, p. Boruckiego, insp Ormańczyka, dyr. Płodowskiego, dyr. Łozińskiego, nacz. Rybickiego i nacz. Stali. Na wolnych wnioskach zebranie zakończono o godz. 13 ej.

## Komu przysługuje zaopatrzenie
### za udział w walkach o Niepodległość

Minister spraw wojskowych ogłosił rozporządzenie o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o Niepodległość państwa polskiego.

Prawo do zaopatrzenia posiadają wyłącznie odznaczeni Krzyżem Niepodległości (z mieczami lub bez) oraz wdowy i sieroty po nich. Jako legitymacja służy dyplom Krzyża Niepodległości i żadnych podań o dalsze świadczenia w tej sprawie do wojskowego biura historycznego składać nie trzeba.

Służba w wojsku polskim od listopada 1918 r. nie uprawnia do zapewnienia pracy i zaopatrzenia. Składanie więc w tej sprawie również podań jest bezcelowe i podania te pozostaną bez odpowiedzi.

Do wojskowego biura historycznego należy kierować jedynie podania o stwierdzenie służby w organizacji bojowej PPS., Związku walki czynnej, Zw. Strzeleckim, Armii Polskiej, tajnej organizacji w latach 1910 — 1914, polskich drużynach strzeleckich, drużynach bartoszowych, drużynach Tow. im. Kościuszki, drużynach podhalańskich, pogotowiu bojowym PPS., oddziale mikulinieckim, polskiej organizacji wojskowej oraz w sokolich drużynach polskich. (a)

**Nowy oddział LMK.** W tych dniach utworzony został nowy oddział LMK przy szkole powszechnej nr 13. (a)

— **250 zł na Pomoc Zimową.** Dancing sobotni w „Polonii" zorganizowany na Pomoc Zimową przyniósł około 250 zł dochodu. (a)

— **Dancing - śledź. P.C.K w Polonii.** Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, wspólnie z Kołem Sióstr pog. san. P.C.K., urządza w dniu 1 marca 1938 r. w sali hotelu „Polonii" dancing - śledź. „Pożegnanie karnawału". Dochód przeznaczony jest na kupno sanitarki i pomoc zimową. Wejście 1 zł. 50 gr. strój dowolny. (a)

— **Śledzik w Ognisku Niepodległości.** Dziś, o g. 20. w Ogniku Niepodległości odbędzie się wesoła zabawa p. n. „Śledzik". Dochód przeznaczony jest na Pomoc Zimową. (a)

— **„Śledź" w „Europie".** We wtorek, dn. 1. marca, o g. 21. w „Europie" odbędzie się „śledź" — kończący karnawał, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz Patronatu Opieki nad Więźniami. (a)

## Korowód uliczny przebierańców
### wyruszy o godz. 19

Dziś, we wtorek o godz. 19 wyruszy z boiska Brygady olbrzymi Korowód Uliczny przebierańców częstochowskich, który przejdzie Alejami.

Za najpiękniejsze stroje miejscowe firmy ofiarowały cenne nagrody.

Zbiórka przebierańców nastąpi wcześniej, celem ustawienia Korowodu i wręczenia kart uczestnictwa.

W tym roku udział przebierańców będzie jeszcze liczniejszy, o czym świadczą zgłoszenia informacyjne.

Na podkreślenie zasługuje fakt zgłoszenia dużej banderii rycerskiej na koniach oraz grupy konnej beduinów. „Ponad to ujrzymy cały szereg pomysłowo ubranych przebierańców.

Aby publiczność mogła dobrze widzieć cały pochód powinna ustawić się wzdłuż całej trasy III i II Alei do Al. Wolności, po obu stronach chodnika. Wchodzenie na jezdnię, w czasie przemarszu będzie zakazane. (a)

— **Audycja propagandowo muzyczna.** Dziś w g. 18 — 19. znany w naszym mieście młody tenor Fr. Szymczyk, odśpiewa kilka arii z oper i pieśni przez megafony miejskie, w ramach propagandowo-muzycznej audycji Litarsu, z okazji korowodu ulicznego przebierańców. (a)

## Wyznaczenie procesu
### bandyty Piotra Rataja

Proces Piotra Rataja, bandyty ze wsi Łobodno, który zabił kupca Erlicha, a ciężko poranił drugiego kupca Frydmana, wyznaczony został na dzień 15. bm. w Sądzie Okręgowym.

Ratajowi grozi kara śmierci. (a)

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Malka Zagowska, zam. przy ul. Nadrzecznej 64 upadła na klatce schodowej tak nieszczęśliwie, że poniosła śmierć na miejscu. (a)

## Pobicie przechodnia
### na Ostatnim Groszu

W ub. niedzielę został dotkliwie pobity przez niejakiego Budzikura, znanego opryszka przechodzący Mieczysław Warzecha, zam. przy ul. Szczytowej 4.

Warzecha odniósł szereg ran kłutych bagnetem. (a)

## Mord na zabawie wiejskiej
### w Gnaszynie Dolnym

Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawej zabawy w Poczesnie, gdy komunikat policyjny donosi o nowym wypadku niemniej krwawej zabawy, jaka odbyła się w dniu 26 ub. m. w Gnaszynie Dolnym.

W mieszkaniu niejakiego Palacza odbywała się zabawa weselna, na której powstała bójka między uczestnikami.

Bójkę sprowokował Władysław Kaczmarczyk, który nagle na zabawie przypomniał sobie jakieś zadawnione pretensje do Palacza.

Do bójki wtrącił się „z pomocą" walc kogo się dało Jan Mazur:

Widząc, że bójka psuje całą zabawę wpadł między walczących Roman Olszewski chcąc ich rozdzielić. Wówczas J. Mazur silnym ciosem od dołu wbił Olszewskiemu bagnet w brzuch z prawej strony, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

Ranny padł na ziemię. Wywołało to ogromne zamieszanie. Mazur zdołał się wycofać z pola walki i ukryć. Rannemu pospieszono z pomocą i na furmance w stanie beznadziejnym przywieziono do szpitala Najśw. Maryi Panny, gdzie zmarł nad ranem.

Zabójca J. Mazur ukrywa się do tej pory, jednak ujęcie go jest już tylko kwestią godzin. (a)

# NA FALI RADIOWEJ

## Jest już abonent nr. 900.000 Polskiego Radia
### Jest nim motorniczy tramwajowy z Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy abonent numer 900.000 Polskiego Radia już się zarejestrował w urzędzie pocztowym w Bydgoszczy. Jest nim p. Jan Okoński, motorniczy tramwajów miejskich w Bydgoszczy, zamieszkały przy ul. Gołębiej nr. 38. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem i zapowiedzią p. Okoński, jako abonent nr. 900.000 otrzyma w upominku złoty zegarek.

Czterej inni nowi abonenci Polskiego Radia, których karty rejestracyjne w obliczeniu ogólnym otrzymały numery porządkowe: 899 998, 899,999, 900.001 i 900 002— otrzymają również cenne upominki.

Szczęśliwymi posiadaczami tych numerów są p p.: Matyszek Szczepan robotnik zamieszkały w Chropaczewie przy ul. Zwirki nr. 3, ksiądz Mikołajczyk Franciszek z Białej Krakowskiej, Michalakówna Marta córka rolnika z miejscowości Żydówko pod Poznaniem i Gruszewski Jerzy rolnik, z folwarku Ćwilcze w rejonie urzedu pocztowego Pohost Zahorodzki.

# Z całej Polski

## Olszynka Grochowska

W Warszawie odbył się uroczysty obchód 107 rocznicy bitwy o Olszynkę Grochowską.

Ze stopni grobowca poległych w tej bitwie wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes Towarzystwa Przyjaciół Grochowa, kpt. Lubecki, który następnie wezwał obecnych do uczczenia pamięci poległych chwilą milczenia.

Z kolei weterani 1863 roku zapalili przed grobowcem wieczną lampę, ufundowaną przez cech blacharzy, po czym przedstawiciele związków i organizacyj złożyli na grobowcu wieńce.

## Rzemiosło w woj. kieleckim

Pod względem ilości warsztatów rzemieślniczych woj. kieleckie zajmuje pierwsze miejsce w kraju przed woj. warszawskim i lubelskim. Liczba mieszkańców posiadających karty rzemieślnicze wzrosła w 1937 r. do 47.981 osób, czyli o przeszło 4 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Najliczniej reprezentowane są następujące zawody: szewstwo — 9.407 warsztatów, krawiectwo — 6.876, stolarstwo — 3.774, kowalstwo — 3 367, rzeźnictwo — 3.103, murarstwo — 3.008, wędliniarstwo — 2 742, piekarstwo — 2.201, ciesielstwo — 1.975, cholewkarstwo — 1 819, fryzjerstwo — 1.263 itd. Należy nadmienić, że największa ilość warsztatów rzemieślniczych przypada na powiat kielecki — 3 712 i na powiat będziński — 3 467, najmniejszą natomiast ilość warsztatów zanotowano w pow. włoszczowskim—1.584

# PRODUKCJE MURZYNÓW NA WYSTAWIE SAMOCHOD. W BERLINIE



*Na zdjęciu grupa murzynów artystów, którzy na wystawie samochodowej w Berlinie produkują się w wodewilu „Kisuacheli"*

## Ruda, cynk i ołów
### pod Chęcinami

W kopalniach marmuru w okolicach Chęcin robotnicy coraz częściej natrafiają na gniazdą bogato procentowej rudy ołowiu i cynku. Najpiękniejsze okazy spotykane są w górze Ołowiance, w której wydobywano niegdyś ołów. Obecnie wydobywa się tam cenny marmur o czarnem zabarwieniu.

## Pozostałość z wojny

W szpitalu w Inowrocławiu poddano operacji 37. Starczewskiego, który skarżył się na wrzód na łopatce. Po dokonanym zabiegu okazało się, że wrzód spowodowany został tkwiącą w ciele kulą karabinową, jaką Starczewski nosił od wojny w 1917 r.

# Ze świata

## Zamiast ryku syren
### dźwięki głośników

Jedna z fabryk w Chemnitz (Saksonia) zastąpiła dotychczasowe sygnały syren, oznajmiające o zaczęciu pracy, o przerwach i o końcu pracy, dźwiękami głośników.

Robotnicy słyszą melodie dobrze znanych pieśni, jak np. „Freut euch des Lebens", „Brüder in Zechen und Gruben" itd., co jest niewątpliwie dużo przyjemniejszym początkiem lub zakończeniem pracy.

## Przesłanie zgubionych nut
### drogą radiową

W związku z niedawną audycją amerykańskiej radiostacji w Bostonie, której program wypełniły Sibeliusa „Narodziny Ognia" w wykonaniu Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej i męskiego chóru fińskiego, zaszło bardzo ciekawe wydarzenie. Oto jedna z paczek, zawierających partytury muzyczne, wysłane przez wydawcę Sibeliusa z Lipska — nie doszła do Bostonu. W księgarniach miejscowych nie można było dostać ani jednego egzemplarza brakujących partytur. Wtedy ktoś wpadł na pomysł, uznany początkowo za żart, potem jednak zrealizowany.

Wysłano do wydawcy depeszę z prośbą o przesłanie fotografij radiowych brakujących partytur.

Z Lipska, po przez Atlantyk do Nowego Jorku, przesłano radiofotografie 14 stron nut, zmniejszonych tak, że 4 strony mieściły się na jednej radiofotografii wielkości 8 x 11 cali.

Następnie przewieziono fotografię pociągiem do Bostonu, sfotografowano jeszcze raz i powiększono.

Odbite partytury były gotowe na próbę i audycja była uratowana.

## 32.714 słów
### na kartce pocztowej

Niezwykły rekord pobił obywatel austriacki. Franciszek Wielach, który na zwykłej kartce pocztowej przepisał cały Stary Testament, zawierający 32.714 słów. Dzieło benedyktyńskiej zaiste cierpliwości opłaciło się Wielachowi, ubogiemu gospodarzowi na kilku morgach, sowicie, bowiem pewien kolekcjoner amerykański z sekty baptystów nabył kartkę pocztową za bajeczną sumę 20 tys. dolarów.

# PROGRAM RADIOWY
## OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Chwilka pytań"
16,00 Skrzynka językowa
16,15 Muzyka rozrywkowa
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 KOP śladami zagończyków—odczyt
17.15 Koncert solistów
17,50 Nasze serce i płuca—pogadanka
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pieśni chóralne (płyty)
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 „Grzech"—scena z powieści
19,20 Kilka polskich pieśni
19,35 „Samotność dziecka"— gawęda Starego Doktora
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Utwory wokalne
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Koncert chopinowski
21,45 „Rozmowa o poezji epickiej"
22,00 Wieczorne nastroje
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

---

Jan Moltre 26)

# Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

— Czy ma pan coś przeciw temu? — Paulina Gunst podniosła kieliszek cocktailu do ust.

— Nic nie mam przeciw temu — odpowiedział drżąc prawie z niecierpliwości usłyszenia czegoś więcej. Ujął kieliszek, jakby go miał zgnieść i wychylił.

— Ale czy pani naprawdę się nie omyliła?

— Wykluczone! Mam jeszcze w uszach dźwięk tego głosu, taki miękki, czarujący głos!

Wzięła goździk i obrywała płatki kocimi, drapieżnymi ruchami.

— Odwiedziła go kilka razy, prawie zawsze stawałam przy ścianie i słuchałam, to było wzruszające! Musiała to być wielka miłość, byli jak szaleni.

Naraz nauczycielka tańca, która miała brzydki zwyczaj podsłuchiwania za kochanych par, dostrzegła niepokój Szwedy.

— Dlaczego to pana tak irytuje, panie Droste? To takie przecież naturalne, że młody człowiek przyjmuje nocą wizyty kobiece?...

— Czy pani kiedy widziała tę kobietę?

— Raz przez okno, gdy ją wyprowadzał. Działo już. Wyszła z hotelu i poszła do auta, które czekało na rogu. Światło zabłysło w aucie, a na tle tego światła ujrzałam cudowny profil. Auto odjechało. Trwało to może sekundę.

Skrzypce śpiewały, wiolonczela jęczała, saksofon grzmiał śmiechem. Szweda patrzał na wirujących tancerzy, którzy się pomnażali jeszcze w odbiciu zwierciadeł, i głowił się nad nową zagadką.

— Jestem przekonana, że Kester stał się mordercą przez tę kobietę. Do utraty zmysłów był w niej zakochany. No i potrzebował pewno dużo pieniędzy na zaspokojenie wszystkich jej zachcianek! Czy pan nie myśli?

Myślał, zanadto był pogrążony w myślach. Nie słyszał muzyki, nie widział naprzeciw siedzącej kobiety. Był po prostu przerażony. Szukał momentów, któreby mogły wpłynąć na uniewinnienie Kestera, a zjawiają się nowe, obciążające go. Przyczyną tego morderstwa była kobieta. Henryk Droste miał wyraźnego pecha w swoich usiłowaniach odparcia zarzutów prokuratora Szwedy.

Dziwne jednak, że ta kobieta — ta nieznana kochanka — nie zgłosiła się do sądu. Cóż to była za kobieta, która nie pośpieszyła ratować pogrążonego w nieszczęściu kochanka. Chyba kobieta bez serca Uczuł cieple spojrzenie, a maleńki spiczasty pantofelek trącił go niecierpliwie w nogę

— Pójdziemy tańczyć może, panie Droste? — pytała panna Gunst.

Późno w nocy opuścili lokal. Właściciel baru żegnał pannę Gunst poufale. Ponieważ deszcz nie przestał padać, tancerka wsiadła do taksówki. W czasie jazdy suknia jej zsunęła się powyżej kolan, zaczęła lekko bujać nogami, zapach perfum unosił się w zamkniętym aucie. Zapaliła papierosa, w ogieńku jego czerwieniły się jej wilgotne usta. Niestety Szweda nie zwracał na nią najmniejszej uwagi.

— Spędziliśmy bardzo przyzwoicie wieczór — rozpoczęła rozmowę, ale napróżno!

Była oburzona! Mężczyzna, dla którego wyrzekła się pana Sinaidesa z Aten, nie robił najmniejszych starań o jej względy.

Zajechali właśnie przed hotel. Szweda, pełen uprzejmości, odprowadził ją do drzwi

— Dobranoc, panno Gunst. Dla mnie ten wieczór był nadzwyczaj interesujący. Życzę, by pani dobrze spała — dodał z lekka się jej kłaniając. Srodze zawiedziona, zatrzasnęła za sobą drzwi.

W sali jadalnej było jeszcze światło, ale partia pokera skończyła się. Tylko dr. Kris siedział przy stole i przerzucał jakąś książkę. Ujrzawszy Szwedę, ucieszył się, że będzie mógł z kimś jeszcze porozmawiać, ale ten znikł zaraz za drzwiami. Na korytarzu przed każdym numerem stały trzewiki. Nim wszedł do swego pokoju, przyjrzał im się uważnie, tak go zastanowiło, że każde zachowały charakter właściciela. Wtem drzwi od pokoju nauczycielki tańca otworzyły się, ukazała się naga ręka z parą pantofelków. Szwedzie wydało się naraz, że pantofelki panny Gunst puszczą się same w taniec.

XI

Z pokoju Pauliny dochodziły dźwięki najnowszego foxtrotta gdy Regina weszła do pokoju Drosta, nie zapukawszy przedtym. Na chwilę zatrzymała się, zobaczywszy, że goli się przed lustrem. Miał na sobie czarną jedwabną piżamę.

— Pan wybaczy, że tak wtargnęłam? — odezwała się ode drzwi.

— Ależ proszę, jeżeli to pani nie przeszkadza, że jestem jeszcze niezupełnie gotów! — uśmiech złośliwy przebiegł mu po twarzy.

W zwierciadle za Szwedą ukazała się głowa Reginy, patrząca z zajęciem na jego golenie. Robił to ze szczególną starannością, lekko pociągał brzytwą po twarzy, potem woda lawendowa, krem, trochę talku, no i ta piżama! Co za próżność!

— Już pana nie zastałam, gdy wczoraj wieczorem przyszłam do sali.

— Byłem...

— Wiem, pani baronowa objaśniła mnie, że pan wyszedł z panną Gunst. Przyjemnie było? Podczas kiedy pan był w Savoy'u czy innej tancbudzie, ja przeżyłam niełada przygodę z panem Twelvetree!

— Przyjemnie było? — zapytał śmiejąc się.

— Nadzwyczajnie! Panna Gunst nie dała panu nawet połowy tylu wrażeń, co mnie ten stary pan!

C. d. n.

---

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.